

NIEMCY ZAMKNĄ ELEKTROWNIE WĘGLOWE DOPIERO W 2050 ROKU

Niemiecka minister środowiska zapowiada erę energii odnawialnej po 2050 roku. W 2022 ma zostać zamknięta ostatnia elektrownia jądrowa, a w 2050 ma zostać sfinalizowany proces wyłączenia siłowni węglowych.

Niemiecka minister środowiska Barbara Hendricks wezwała do zachowania proporcji w dyskusji o przyszłości energetyki węglowej. „Nie chcę utknąć w debacie o tym, czy ostatnia elektrownia węgla brunatnego zostanie zamknięta w 2045 czy w 2050 – chociaż na marginesie należy zauważyć, że potrzeba zamknięcia tej ostatniej powstanie dopiero w 2050” – powiedziała w środę na kongresie energetycznym w Berlinie.

Jej zdaniem Niemcy potrzebują „węglowego konsensusu” z udziałem regionów dotkniętych zmianami, powtarzając stanowisko ministra gospodarki i energii Sigmara Gabriela, który wyraził swoje stanowisko dzień wcześniej.

Hendricks nie podziela krytycznego stanowiska niektórych środowisk, które zarzucają rządowi, że jego plan jednoczesnego wyłączenia elektrowni atomowych i węglowych stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Minister przypomniła, że Niemcy produkują znaczące nadwyżki energii, dzięki czemu są silnym eksporterem. Ostatnia elektrownia jądrowa ma zostać zamknięta w 2022 roku i wtedy elektrownie węglowe będą potrzebne do roli pomostu pomiędzy energetyką konwencjonalną a energetyką nowej ery. „Ale każdy most gdzieś się kończy” – powiedziała Hendricks.

Niemiecki think-tank energetyczny Agora Energiewende wysunął propozycję stopniowego wycofywania się z energetyki węgla brunatnego (21 GW) oraz węgla kamiennego (25,7 GW) do 2040 roku. Ma to umożliwić realizację ambitnych celów w ograniczaniu emisji CO₂. Minister środowiska uznała ten postulat za „użyteczną podstawę dla debaty”.

Zdaniem Hendricks jest jednak za wcześnie, aby martwić się o zrealizowanie redukcji zaplanowanych na okres do roku 2020. W zeszłym roku Niemcy przeforsowały przepisy, które mają pomóc w osiągnięciu celów i jest za wcześnie, by oceniać ich skuteczność. Przewidują one utworzenie przez elektrownie węgla brunatnego tzw. rezerw klimatycznych oraz subsydia na środki zwiększania efektywności energetycznej. Minister zapowiedziała, że w razie trudności w osiągnięciu oczekiwanego poziomu redukcji państwo będzie musiało zderzyć się z sektorem transportowym, którego wkład w emisję CO₂ był jak dotąd lekceważony. Jej resort zamierza też przyjrzeć się sektorowi rolniczemu w tym względzie.

Zobacz także: [Perspektywy ukraińskiego sektora węglowego \[RAPORT\]](#)

Zobacz także: [Baca-Pogorzelska: Górnictwo nie musi być państwowe](#)